Bajka o Piotrusiu

Posłuchajcie historii Piotrusia, który mieszkał z rodzicami i młodszą siostrą Ewą w jednym z miasteczek pod Warszawą. Kłopot był z nim taki, że Piotruś nie chciał jeść. Jedyne, co przechodziło mu przez gardło, to czekolada i orzechy. Chleb – niedobry, szynka – niesmaczna, owoce i warzywa – niejadalne. Pił tylko wodę, o herbacie nie chciał słyszeć, nawet napoje gazowane mu nie smakowały. Martwili się rodzice, mówili, że Piotruś zachorował, już dzwonili do lekarza, nie wiedzieli, co zrobić. Pewnego dnia pojechali do babci na wieś, a tam tragedia – Piotruś nie miał co jeść. Czekolady nie było, a na świeże orzechy trzeba było czekać do wakacji, aż urosną na drzewie. Babcia postanowiła go oszukać. Zrobiła mu kakao, zalała gorącym mlekiem i dała mu spróbować. Piotruś wypił i stwierdził, że to nie było takie złe. Odtąd Piotruś stopniowo uczył się jeść nowe rzeczy.